



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Prenumerata wynosi Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 8, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

File: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

pojedynczego numeru kop. 3.

II Aleja 38. — Tel. 497.

## TEATR „URANJA“

Dzisiaj i dni następnych  
Szczyt Sztuki Kinematograficznej II — Szczyt Sztuki Kinematograficznej II

## OSTATNIE DNI POMPEI

Niebywale wspaniała tragedia historyczna w kilku wielkich częściach z udziałem 30,000 osób. Według wielkopomnego dzieła Edwarda BULVERA. — WAŻNE: Jedyny oryginalny egzemplarz złotej serii „AMBROSIO” a nie podrobiona kopia o którą toczy się teraz olbrzymi proces. Prosimy nie porównywać.

Początek seansów o g. 4, 6, 8, i 10-ej wiecz. NA SCENIE: pod artyst. kier. Al. Alisiewicza, daną będzie **DLUG WZIĘCZNOŚCI** komedia w 1 ak. W. Perzyńskiego.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.

PROGRAM: od środy 1 do piątku 3 października 1913 roku (włącznie)

Tygodnik Gaumont'a ostatnie nowości z natury || **Mali śpiewacy** — (dramat)

## KIEDY SERCE MÓWI

Dramat w 2-ach częściach.

Nad program: **Miłosna iluzja** Oskara (komedia)

Na scenie: Pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego.

## ROZTRZEPANA KAZIUNIA

Anons. W sobotę 4 Października 1913 r. dla przyjeźdźnej publicz. dane będzie ciekawe się ogromnym powodzeniem „Zwarjowane podwórko” wod. w 2 odsłonach.

## Zwrotki.

Chcesz, żebym Ci piosnkę wysnuł,  
Niby nitkę z motka:  
Świetny koniak jest Szustował  
To jest pierwsza zwrotka.  
Lubie, gdy z butelki ciecie  
Tego płynu struga—  
Więc butelkę staw Szustowa,  
I to zwrotka druga.  
Piją koniak wszystkie stany,  
Graf i pan zwaszczą—  
Zróbmy, druhu, powtórzenie!  
To jest zwrotka trzecia.  
Mamy z być abstynentami?  
Wszakże tu nie Sparia!  
Nalewajże mi do pełna!  
To jest zwrotka czwartą  
Płyn ten spędza z duszy  
I smutek wyprząta—  
Omne trinum est perfectum  
I to zwrotka piąta.  
Złotem świeci barwa jego,  
Woń miła i słodka—  
Dawaj drugą butelczynę,  
To jest szósta zwrotka.  
Z wysuszeniem butelczyny  
Człek niewielki trud ma—  
Sam się koniak w gardło wlewa  
I to zwrotka siódma.  
Nic lepszego nad ten koniak  
W świecie się nie spotka—  
Wiwat świetny płyn Szustował!  
To ostatnia zwrotka!

## Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatralna N-r. 11,  
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu,  
w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne

## R. Filipowicz

II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.

Przyjęcia:

D. FILIPOWICZ od 10—11 od 3—6 p.p.  
asyst. Lek.-Dent. 9—11 od 3—7 po połud.

## Najtaniej

Pamiętka poświęcenia  
Stacy

## MEKI PANSKIEJ na Jasnej Górze.

Do nabycia w Drukarni

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w Częstochowie,

— II-ga Aleja № 38. —

## SAMOCHODY

Sprzedaz Samochodów  
nowych i używanych róż-  
nych fabryk jak również  
wymajem na zasadę po mie-  
ście oraz i zagranicą.  
Garaż III Aleja 49, tel. 346.

## Dr. P. Szaniawski powrócił

Choroby dziecięce wewnętrzne  
Teatralna Nr. 13 tel 4—32.

## A. DĘBICKI Geometrą przysięgły

Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.

Wykonuje wszelkie roboty miernicze.

## Sprzedaz resztek wełnianych i bawełnianych

**M. Michalska**  
w CZĘSTOCHOWIE,  
ul. Cerkiewna № 5, i sze piętro.

## KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE L. NIEPRZECKI i S-ka

w CZĘSTOCHOWIE,  
Teatralna № 34, Telefon № 321.

## Potrzebni zaraz chłopcy i dziewczęta

Wiadomość w Administracji Gońca.  
II-ga Aleja № 38, od frontu.

## POKOST C. Ch. Szmidta w Rydze

oraz wszelkiego rodzaju — **Farby i Gips**

Poleca: skład materiałów aptecz-  
nych i farb

## Wacława ORŁA

w Częstochowie, III Aleja 46.

## JEDYNA OKAZJA.

do upiększenia mieszkania, jest skorzysta-  
nie z doroznej wyprzedaży kwiatów do-  
niczkowych, w Zakładzie ogrodniczym S.  
Jastrzębskiego w Częstochowie. Wyprze-  
daz kwiatów, tylko własnej hodowli. Ce-  
ny niebywale niskie. 0727—

## Jedyn w Częstochowie LEKARZ DENTYSTA chrześcijański

**STEFAN BARYLSKI**  
II Aleja 43 (Odeon) tel. 611.

Leczenie. Żęby złuszczone. Wymywanie  
bez bólu. Przyjmuje 9—11 i 3—8 p. p.

## Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny.  
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.

## KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu.

WYKONYWA  
RZEZBY POMNIKI, ROBOTY  
BUDOWLANE I KOŚCIELNE  
CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

# Zawierucha albańska

Półwysp Bałkański przykuwa znowu znowu do siebie uwagę polityków i dyplomatów. To co się w chwili obecnej dzieje w Albanii i na granicy serbsko-albańskiej, budzić musi poważny niepokój o losy z takim trudem i wysiłkiem doprowadzonego do skutku pokoju bałkańskiego. W Drenicy Albańcy wymordowali władze serbskie, usprawiedliwiając to odwetem za morderstwa, dokonywane przez Serbów na bezbronnych Albańczykach. To samo powtórzy się niewątpliwie i w innych miejscowościach.

Kto jest bezpośrednim winowajcą ostatnich wypadków, to dla Europy rzecz w danej chwili obojętna. Ja niepokoić musi tylko i niepokoić fakt, że na Bałkanach przygotowuje się nowa zawierucha, której koszty zapłaci Europa znowu miesiącami niepokojów i nowym przesileniem ekonomicznym. A że się przygotowuje, dowodów aż nadto.

Serbia twierdzi, zapewniając, że ma na to dowody, iż poza plecami Albanii stoją Austro-Węgry i Włochy. Nie jest to, oczywiście, niemożliwe. Być może, że w Albanii rozgrywa się walka o wpływy między dwoma temi sprzymierzonymi państwami. Nie wykluczone również jest, że są to wszystkie intrzygi Austro-Węgier, niemogących się ciągle jeszcze pogodzić z faktem, że Serbia stała się tak silną, moralnie i materialnie. Z drugiej jednak strony nie ulega, zdaje się, wątpliwości, że najpodstępniejsze nawet intrzygi nie byłyby zdolne wyrzucić żadnego wpływu na wyczerpaną wojną do ostatecznych granic półwyspu, gdyby dyplomacja europejska nie była tam przygotowała gruntu dla najnieprawdopodobniejszych niespodzianek.

Pierwsza wojna bałkańska rozpoczęła się, jak wiadomo, pod hasłem wyswobodzenia Macedonii z pod jarzma tureckiego; dalsze wojny wywołowały takie sztuczne pokrajanie półwyspu Bałkańskiego, jakby dyplomacji chodziło o to, ażeby wytworzyć tam stan rzeczy, do ostatecznych granic nietrwiałych.

K. P.

## Kto zabił Stasia Chrzanowskiego? Śledztwo prywatne.

### Dziwna rola.

Jakkolwiek prostym i zrozumiałym zdaje się być zabicie Stasia Chrzanowskiego w oświetleniu aktu oskarżenia, każdego jednak uderzyć musi dziwna rola utrzymującego pokójne umebłowane, Zawadzkiego, który wszelkimi siłami starał się skompromitować hrabiego Ronikiera. Śledztwa prywatne, rzecz prosta, poświęciło dużo bardzo czasu na wyjaśnienie roli Zawadzkiego, oraz zgromadziło materiał charakteryzujący osobnika tego.

### Więkwowski.

W dzień wykrycia morderstwa, gdy już w pokojach umebłowanych znajdowały się władze sądowe, jeden z urzędników rady policyjno-lekarskiej, Aleksander Gurewicz, rozprawił na ulicy, w bliskości domu Nr. 112 przy ul. Marszałkowskiej, o popełnieniu zbrodni z rąkami domów sąsiednich. Kosmałskim i Ostęją. Wówczas z bramy domu Nr. 112 wyszedł jakiś osobnik, który oglądając się trwożliwie i niespokojnie, podszedł wreszcie do p. Kosmałskiego i rozmawiał z nim o czemś. Gurewiczowi człowiek ten wydał się odrazu podejrzany. Całą twarz miał pokrytą śladami od porderpania.

Na pytanie Gurewicza, gawędzący z nim znajomi objaśnili go, iż jest to znany kombinator i sutener, Więkwowski, brat Zawadzkiej, niejednokrotnie już sądzony za rozprowadzanie nożów. Gurewiczowi odrazu wpadło do głowy, iż człowiek ten musi mieć coś wspólnego ze sprawą mordu. Zakomunikował nawet o tem władzom śledczym, lecz to odrzekły mu, że właściwy sprawca został już ujęty, wogóle zaś nie powinien się wtrącać do nie swoich rzeczy.

Po dniach kilku, właścicielka jakiejś trzeciorzędnej restauracji, Cyra Kaplan, słysząc, jak Więkwowski chwalił się, iż ma dużo pieniędzy. Na pytanie, czy pieniądze te mają jakiś związek z zabójstwem Chrzanowskiego, zagadnięty odrze kl, iż jest to wszystko jedno, gdyż i tak za zbrodnie odpowiadać będzie Ronikier.

Niejak Czumał, na pijackie wyznanie Więkwowskiego, że Stas był dobrze zbudowanym, zapytał go:

— Skąd wiesz o tem?

Więkwowski się zmieszał, wykreślił się jednak odpowiedzią, że układał trupa Stasia Chrzanowskiego.

Niemniej podejrzany jest fakt, opowiedziany przez Pietkiewiczównę, która również w kilka dni po wykryciu morderstwa spacerowała na Marszałkowskiej ulicy z Więkwowskim i Salotowiczem. Rozmawiali o zabójstwie Chrzanowskiego. Więkwowski rozgadał się i powiedział, że chłopca zgładziła ze świata jakaś para złodziejska z Łodzi.

— Oto oni, — krzyknął naraz Więkwowski, wskazując na męczyznę i kobietę wychodzących z domu, w którym mieściły się pokoje umebłowane Majewskiego.

Pietkiewiczówna następnego dnia doniosła o tem wydziałowi śledczemu. A już następnym napadli ją jacyś ludzie i pobili dotkliwie, radząc jej, by „nie donosiła”.

### Tajemnicze goście pokojów umebłowanych Majewskiego

Dzierżawca i służba pokojów umebłowanych Majewskiego na ul. Marszałkowskiej, podali ciekawą daną, potwierdzającą zeznania Pietkiewiczówny. Kilka dni po morderstwie zajęli tam jakiś pan z panią. Długo czas gośił ów wykreślił się od pokazania dokumentów, dopiero na oznajmienie, iż administracja pokojów zmuszona będzie donieść o tem poliej, złożył w biurze paszporty, wydane na imię Pawła Sawicza i Marij Błażek z Łodzi. Z meldunków w paszporcie wynikało, że para ta poprzednie mieszkała u Zawadzkiego. Wyjaśnieniem okoliczności tej śledztwo urzędowe jednak się nie zajęło.

### Stosunki Więkwowskiego z Zawadzkim.

Jak udało się stwierdzić, Zawadzki niejednokrotnie wzywał Więkwowskiego do przeczonych spraw. W roku 1908 Więkwowski, z polecenia [szwagra, urządził napad na właściciela hotelu „Wawel”. Przeszło Zawadzkiego jest istotnie ciemną i podejrzana. Przez długi szereg lat miał on dom rozpusty w Warszawie. W pokojach umebłowanych, utrzymywanych przez niego, nie rzadko zdarzały się awantury i rozpawy nożowe. A nawet kilka lat temu, na strychu „numerów” jego znaleziono trupa 14-letniej dziewczynki. Z tego, powodu było prowadzone śledztwo, które jednak niczem się nie skończyło, Zawadzki był sprytny bardzo i przebiegły. Z każdej operacji umiał wyjść sucho. Kierował się zawsze bardzo prostą i wygodną zasadą: „nie wiem, nie nie słyszałem”.

Śledztwo w procesie Ronikiera wykazuje że Zawadzki, gdy w pokojach jego został popełniony mord na osobie Stasia Chrzanowskiego, zachował się jak człowiek praktyczny i takich rzeczy „swyozający”. Przez dewszystkiem zaprowadził jaki-taki ład i schował rzeczy, których obecność uważał za zbyt szkodliwą (gdzie jest narzędzie zbrodni), ułożył trupa na podłodze i dopiero wówczas zawezwał policję.

Na wszystkie pytania, co do ewentualnych kryków, awantur, bojek, odpowiedział swem stereotypem „nie wiem”.

### Jeszcze jedna wersja.

Okoliczności sprawy pozwalają przypuszczać jeszcze taki obraz morderstwa. W dzień krytyczny Chrzanowski miał spotkanie z ową „tajemniczą blondynką”. Ich tête a tête zostało przerywane wejściem jednego z dwóch sutenerów, „opiekujących się” kobietą. Rozpoczęły się nieporozumienia na gruncie pieniężnym. Drabi żądali od Stasia, by podpisał jakies zobowiązanie! Ten odmawiał. Wszczęły się kłótnie na temat: „podpisz”. „nie podpiszę”. Chłopiec się nie zgadza. Uderzenia stają się mocniejsze i liczniej.

Mają być nawet świadkowie, których zeznania jakoby potwierdzają powyższe przypuszczenie. Są to „młodzi ludzie — Brill i Rostek, którzy razu pewnego byli na „kolejce” w towarzystwie „wesolej dziewczynki” Kęsińskiej. Ta opowiedziała im, że w dniu krytycznym była z jakimś „gościem” w pokojach Zawadzkiego. Późnym wieczorem słyszała rozpaczliwe krzyki, dochodzące z jednego z sąsiednich pokojów. Wyjrzała na korytarz i ujrzała wówczas jakiegoś ślaniającego się, okrwawionego młodzieńca, którego nieznamy męczyzna bił cieżmi po głowie, wciągając jednocześnie siłą do pokoju. Gdy udało mu się to uczynić drzwi się zamknęły i wtedy wszystko ucichło.

Mozna przypuszczać, że Zawadzki, słysząc krzyki, posłał do numeru Więkwowskiego, odgrywiającego w zakładzie tym rolę „wykidyjki”, by gości uspokoił, i jedno z dwojga — albo Chrzanowski, znajdował się już w takim stanie, że Więkwowski uznał za potrzebne, dla skrócenia zbytecznych formalności, dokonać go, albo też zaprowadza-

jąc porządek, przy rozdzielaniu błąjących się, tak niefortunnie uwarzył Chrzanowskiego po głowie, iż ten wyzionął ducha.

### Świadkowie morderstwa.

Najbardziej uderzającą jest jedna okoliczność, stwierdzona przez śledztwo prywatne, że w dzień krytyczny Chrzanowski był w „numerach” nie sam, lecz udał się tam w towarzystwie jednego, lub kilku towarzyszy.

Zarządzający głównym składem monopolowym w Warszawie, pułk Sobolewski, zeznaje, że w dzień spełnienia zbrodni, jeden z pracujących Kaiser, przyszedł do niego i zakomunikował, że żonie jego, zatrudnionej w jępnym z magazynów kapeluszy, koleżanka jej, Kiedrzyńska opowiedziała, co następuje: Dnia poprzedniego syn jej był w pokojach umebłowanych, gdzie miała miejsce bojka; podczas której jeden z uczniów ciężko ucierniał, Młody Kiedrzyński, widząc krew, uciekł do domu. Gdy zaś wydała się zbrodnia, Kiedrzyńska poszła na wszystko Kaiserową, by ta zachowała w tajemnicy jej opowiadanie.

Dyrektor prywatnej szkoły technicznej, p. Jeżewski, opowiadał, wkrótce po morderstwie, redaktorowi „Kurjera Porannego”, Ehrenbergowi, że jeden z uczniów jego, zażądawszy uprzednio zapewnienia tajemnicy, pytał go i o radę prosił, co ma czynić gdyż obawia się pociągnięcia do odpowiedzialności w sprawie morderstwa Chrzanowskiego.

Śledztwo prywatne sądzi, że o morderstwie mogłyby dużo powiedzieć uczeń gimnazjalny Wawerek, który był w bliskich stosunkach z Zawadzkim i mieszkał w jego pokojach, badaj czy nie w sam dzień zabójstwa jeszcze. Wawerek, jak stwierdzono, przybiegł w dzień krytyczny do wspólnego towarzysza, Włodzimierza Kreńskiego i oznajmił mu, że Chrzanowski został zabity. Zastanawiającem josi, że inicjaty Włodzimierza Kreńskiego odpowiadają iterum wytrym na rewolwerze, znalezionym przy Stasiu Chrzanowskim.

Również stwierdzono, że w hulankach Stasia Chrzanowskiego przyjmowali udział koledzy jego. Młodzieńcy ci, z zupełnie zrozumiałych powodów, milczeli i ukrywali znajomość swą z Chrzanowskim i „tajemniczą blondynką”. Lecz od chwili morderstwa minęły trzy lata. Uczniowie ci stali się dziś pewnie studentami, których już nie może kompromitować fakt, że niegdys zabawiali się oni w podejrzanej kompanji, i że zbranie ich skończyło się tak wstrząsającą tragedją.

Być może, że teraz, w czwartym procesie hrabiego Ronikiera, nie zechcą dalej milczeć i opowiedzą szczegóły tej historii. wedl. „Birż. Wied.”.

## TELEGRAMY.

### Uroczystości.

**Petersburg 30.** Jubileusz medjołanskiego Edyktu tolerancyjnego Konstantyna Wielkiego z r. 313, który uznął kościół chrześcijański i zniósł prześladowanie chrześcijan, obchodzone wczoraj w całej Rosji nader uroczyste. Prasa lewicowa wskazuje jednak na to, że dobry przykład Konstantyna aż do dnia dzisiejszego ciałkiem nie wpłynął na Rosję, która w dalszym ciągu prześlądaje wszystkich, którzy nie przyznają się do kościoła prawosławnego.

### Przymierze.

**Paryz 30.** Prezydent ministrów francuskich Barthou wyjechał wczoraj z ParYZa do Hiszpanji i przybył do Sansebastian, gdzie w obecności jego odbyło się poświęcenie nowej szkoły i nowej ulicy, którą ochrzczono nazwą „ul. Francuska”. Prezydent ministrów przygotował ma traktat przymierza francusko-bispańskiego, aby był gotowy do podpisu, gdy prezydent republiki Poincaré w pierwszych dniach października przybędzie do Hiszpanji.

### Powiększenie armji.

**Paryz 30.** Półurzędowo donoszą że francuski minister wojny zaraz na najbliższem posiedzeniu parlamentu przedłoży projekt utworzenia nowego korpusu armji, który rozłożony będzie w pobliżu granicy niemieckiej i luksemburskiej.

### Kradzież tajnych dokumentów.

**Hamburg 30.** Swemu mężowi zaufania, kupcowi Melitta z Hamburga oddał eksprezydent Weneruchi, Castro ważne papiery do przechowania. Papiery te zawierały plany wywołania rewolucji w Wenerueli. Były detektyw prywatny Mohr skradł owe papiery przy pomocy pewnego pomocnika, zatrudnionego u kupca Melitty i oba

chcieli je sprzedać przeciwnikom Castro. Sprawa się wydała i sąd skazał obu na 4 miesiące więzienia każdego.

### Okropny czyn.

**Petersburg 30.** W Baku rozegrała się straszna tragedia. Właściciel ziemski Gadziński przebił sztyletem swoją młodą i bardzo ładną narzeczoną, ponieważ tańczyła z pewnym ocerem. Następnie zabił 15-letnią siostrę, która pospieszyła z pomocą. Gdy nadbiegli rodzice, szalenie rozczuli się na uich i oboje zranili ciężko. Mordercę aresztowano.

### Samobójstwo dwóch przyjaciół.

**Berlin 30.** W domu nr. 5 przy Knioprodestr. w Berlinie znaleziono wczorajem niezwykłych dwóch krawców 33-letniego Pitzińskiego i 80-letniego Ledina, którzy popełnili w mieszkaniu samobójstwo przez wdychanie gazu. Ciała leżały na kanapie w ścisłym wzajemnym uścisku. Samobójcy pozostawili list, w którym tłumaczyli, że wybrali śmierć z powodu choroby nieuleczalnej.

### Eksplozja w gazowni.

**Berlin 30.** W domu mieszkaniowym, zbudowanym dla urzędnika berlińskiej gazowni miejskiej nastąpił wczoraj wielki wybuch. W pewnym pokoju, służącym za biuro zapomniał o zakręceniu kurek od gazu. Gdy drzwi do pokoju otwarto, nie zważając na iż na korytarzu pali się światło, w buchl gaz z całą siłą. Cała rodzina złożona z ojca, matki i 20-letniej córki odniosła ciężkie rany.

### Zbrojenia tureckie przeciw Grecji.

**Wiedeń 30.** Według wiadomości z Konstantynopola wzywają gazeci tureccy rząd do nowej akcji przeciw Grecji, dowodząc, że Grecja w chwili obecnej jest opuszczoną z powodu wojny serbsko-albańskiej i Turcja łatwo będzie z nią miała sprawę. Rząd turecki czyni już przygotowania wojenne, z Malej Azji sprowadza wojska, które wysle niebawem do Tracji.

### Walka o prezydenturę.

**Nowy Jork 30.** Partja katolicka w Meksyku ogłosiła kandydaturę wiceministra spraw zagranicznych Cambona na stanowisko prezydenta meksykańskiego, a wiceprezydentem ma być Rason, który dawniej był ministrem wojny. Prezydent tymczasowy, rzekł, że zgodził się na to nominacje. Kandydaty nie napotykają jednak popór partji radykalnej, która oświadcza, że wyboru Cambony nie uznaje.

### Proces o zdradę stanu.

**Berlin 30.** Wyższy sąd wojenny trzeciego korpusu armji zajmował dzisiaj sprawą sierżanta Wolkerli z Torunia, oskarżonego o zdradę stanu. W. wydał Rosji różne bar. 1. Ważne dokumenty, dotyczące mierzalizeracji i innych spraw wojskowych i za co otrzymać miał 95000 mark. Pewnego dnia zaofiarował swe usługi także i Austrii, lecz rząd austriacki uwiadomił o tem Berlin i zdradę skutkiem tego aresztowano natychmiast. Sąd skazał go na 15 lat do więzienia. Rozprawy toczyły się z kluczeniem publiczności.

### Falszywy dyrektor.

**Berlin 30.** W Wiesbaden aresztowano dzisiaj za różne oszustwa w imieniu jakiego Schmidta, który dawniej był urzędnikiem kolei Szantung lecz ułożył się do stanowiska z powodu sprzeczności wierzeń. Przesiedlił się więc do Niemiec i różnym kapitalistom opowiadał o niestworzone rzeczy o swych wielkich i niezłomnych posiadłościach w Alabamie i w Ameryce. Latwoierni oddalił się z nim razem kilkaset tysięcy marek i wyjechał w jego „kopalniach”, jakieś kopalnie miały być w Alabamie. W końcu okazało się, że Schmidta żaden z jego „kopalni” nie było. Oszust, który długo się uszczepił, nareszcie został przytrzymany.

### Ultimatum Japonji.

**Londyn 30.** Do „Times” donosi się z Pekinu, że poseł japoński prosił o rządu chińskiego, aby przyjął charakter urzędowego ultimatum. Poseł zażądał, aby Chiny dotrzymały zadość uczynić żądaniom Japonji. W sprawie zamordowania kilku japońskich

ków w Nankinie. Równocześnie do-  
ża, że przed Nankinem stoi 10  
oniskich okrętów wojennych, goto-  
ch każdej chwili do wyładowania  
jsk. Rząd chiński dotąd nie prze-  
sił Japończyków za zajęcie w Nan-  
kie. Tamtejszy poseł japoński za-  
wzał wszystkich Japończyków aby  
wrócili się do Konsulatu.

**Zamachy rewolucyjne.**  
**Lizbona 30.** W przedmieściu li-  
zbiemkin Cintra aresztowano pięciu  
ndykalistów, którzy mieli rzeko-  
miar zamordowania prezydenta mi-  
strów Alfonsa Costę. — Znalaziono  
y nich wielką ilość bomb i pisto-  
ów. Dwóch z nich zdołało uciec.

# KRONIKA.

## — Z poświęcenia szkół.

W poniedziałek o godz. 9 rano od-  
ło się uroczyste nabożeństwo na in-  
ncje nowopowstałych szkół miejskich  
z ich poświęcenie. Uczelnie te sta-  
ją, jakoby przygrzywkę do Po-  
szereznego nauczania, które siecią  
kół ma spowić całą Częstochowę.  
fanowsko kierowniczek tychże po-  
zerono doświadczonym nauczyciel-  
m p. Dutkiewiczowej, byłej nauczy-  
elce w m. Brzezincach i pannie J.  
hazek, znanej kierownicze jednej ze  
szkół Częstochowskich.

## — Taksa dla duchowień- stwa.

Synod do swego budżetu dołączył  
ferat, zawierający ciekawe dane. O-  
azuje się, że jeszcze Piotr Wielki  
ciał zmniejszyć zwyczajowe opłaty za  
psługi religijne i zaprowadzić podak-  
parafjalny, z którego duchowni  
rzymywaliby stałe pensje. W r. 1767  
stanowiono takse za usługi w na-  
epujących rozmiarach za modlitwę  
rodzając 2 kop., za chrzest 8 kop.,  
ślub 10 kop., za pogrzebanie doro-  
wego 10 kop., za dziecko 3 kop. Ze  
owiedź i komunję brać pieniądze  
abroniła. Za czasów cesarza Ale-  
sandra I wobec drożyzny życia tak-  
ę podwojono. Najciekawsze jednak  
że nie wyszo dotychczas prawo,  
noszące tę takse, według prawa wię-  
oligowinna ona obowiązywać w Cesar-  
wie i obecnie.

## — Ze stów. Nauczycielstwa olskiego.

Dziś, w środę 1 października o g. 6  
poł. w lokalu przy ulicy Szkolnej  
r. 10 (Lutnia) odbędzie się pierwsze  
o wakacjach tygodniowe zebranie  
złonków T-wa, na którym dr. Biegań-  
ka—Płodowska wygłosi referat na te-  
mat: „Zasada samodzielności w nau-  
zaniu szkolnem“.

## — Popis Częstoch. Tow. Gi- mnastycznego.

W nadchodzącą niedzielę 5 b. m.,  
o godz. 8-poł. na boisku (Szkolna  
art. 26) Częstoch. Tow. Gimnastyczne  
mierzadza popis. Ceny miejsc: siedzą-  
wyd 1 r. do 50 kop., stojące 20—10  
kop. Szczegóły dotyczące popisu po-  
usamy niebawem.

## Kwiatki dla bezdom- nych dzieci.

Wobec małych rezultatów nawoły-  
wan Komitetu do zapisywania się w  
poczet kwestarek—termin zapisów zo-  
sta przedłużony.  
Dziś więc i jutro jeszcze przyjmo-  
wane będą taskawe zgłaszania pań—  
czwartek. zaś wieczorem nastąpi  
złożosowanie posterunków. Panowie,  
którzy zechcieliby okazać pomoc Ko-  
mitetowi proszeni są o zapisywanie  
wian na liście.  
Koszyczki do kwiatków od dziś  
Aftada sprzedawane w biurze komitetu  
Aleja 26 sklep p. Porosa) po cenie  
r. wyklej.

## — Kwartałne zebranie maj- strów szewskich.

W poniedziałek 6 bm. o g. 6 w. w.  
Magistracie odbędzie się posiedzenie

kwartałne majstrów szewskich. Na ze-  
braniu tem będą omawiane sprawy  
fachowe—handlowe oraz odbędą się  
zapisy nowych majstrów, wyzwolenie  
na czeladników i zapisy na uczniów  
do warsztatów. Nowi majstrowie, za-  
pisujący się do cechu, winni mieć  
przy sobie fachowe dowody i legity-  
macje. Uczniowie do wyzwolenia, we-  
dle obowiązujących przepisów praw-  
nych, sztukę wyzwolinową, wykonaną  
w obecności biegłych w pracowni  
starszego cechu.

Chłopcy zapisujący się na naukę  
do warsztatów obowiązani są przy-  
być na zebranie z rodzicami lub o-  
plekunami i przedstawić dowody legi-  
tymacyjne (paszporty), bez czego  
bowiem nie będą zapisani.

Zebranie to jest ostatniem na któ-  
rem będą brane pod uwagę pewne  
względy co do niecechowych majstrów  
oraz wywalających się czeladników.

## — Kursy rzemieślnicze.

Wobec wprowadzenia z dniem 1  
stycznia 1914 r. trzyletnich kursów  
rzemieślniczych szkół niedzielnych z  
prawami dwu klasowych szkół miejs-  
kich i obowiązkowego posyłania  
chłopców na wykłady nietylko w nie-  
dziele lecz i wieczorami (2—3 razy  
tygodniowo), chłopcy na krotszą niż 3-  
letnią praktykę do warsztatów przy-  
mowani nie będą, a po skończeniu  
praktyki do wywohin muszą obowią-  
kowo przedstawić świadectwa z u-  
kończenia pełnego kursu szkoły nie-  
dzielnej—wieczorowej, gdyż inaczej  
nie będą wyzwoleni.

## Wobec cholery.

Generał-gubernator warszawski ro-  
zesłał okólnik do gubernatorów z po-  
laceniem wzmocnienia nadzoru sani-  
tarnego w miastach osadach i wsiach  
polegającego na usuwaniu na koszt  
właściciela nieruchomości urzędzeń  
nieodpowiadających wymaganiom hy-  
gieny. Oprócz tego okólnik ten poleca  
dokonanie spisu personelu lekarskie-  
go oraz wybranie lokalów na szpitale  
choleryczne.

## — Z II Częstoch. kasy po- grzebowej przy fabr. „Stradom- 4“.

Zarząd II Częstochowskiej kasy  
pogrzebowej przy fabryce Akc. Tow.  
„Stradom“ dla pracowników i ich ro-  
dzin za pośrednictwem naszego „Goń-  
ca Częstoch.“ zawiadamia swych czł.  
o wypłacanej w sumie 95 rb. 58 kop.  
zapomocze pogrzebowej sukcesorom  
s. p. Wawrzyńca Kozlika. Nadto zar-  
ząd wspomnianej kasy nadmieniał, że  
od dnia dzisiejszego przyjmowane są  
nowe 20-kopiejkowe składki.

## — Odczyt E. Sokolowskiego.

W sobotę o godz. 8 i pół wieczo-  
rem, p. E. Sokolowski wygłosi w „Lut-  
ni“ odczyt p. t. „Krzyżacy“.

## — Baczność!

Od pewnego czasu w podmiejskich  
okolicach Częstochowy grasuje nieja-  
ki lceek Spluwacz, spekulant wyżsiki-  
wacz najnowsi mas robotniczych i  
kmiących. Otóż Spluwacz ten handlu-  
je „cudownymi“ lekami na wszelkie  
choroby, ziola które po wypiciu wska-  
zuja „gdzie jest ukryty skarb“ itp.  
Baczność więc latwomierci. Nie  
pozwólcie się okradać oszustowi, któ-  
ry dorabia się kosztem waszej cie-  
mnoty! Czas przejrzeć na oczy.

## Ofiary katastrofy w Łazach.

Ostatnia jak dotychczas katastrofa  
na stacji Łazy kolei Warszawsko-Wie-  
deńskiej tylko szczęśliwym zbiegiem  
okoliczności obeszła się bez wypad-  
ków śmiertelnych. Nie licząc lżej po-  
szawankowanych ofiar kolejowej osz-  
czędności pięć osób doznało obrażeń  
cięższych i kalectwa, mianowicie:  
Franciszka Holubkowa lat 44 złama-  
nie żebra i ogólne potłuczenie; Józef  
Holubek lat 20 złamanie nogi i potłu-  
czenie głowy; konduktor Jan Zdunik  
lat 42 ogólne dotkliwie potłuczenie;  
Mendel Syne lat 56 ogólne potłucze-  
nie i Jankiel Rozmanit lat 54 potłu-  
czenie twarzy, ręk i nog.

Wszystkie te potłuczenia nie są  
tak lekkie, bowiem okazała się po-  
trzeba przewiezienia poszwankowa-

nych wagonem ratowniczym do Cz-  
stochowy na leczenie w szpitalu pod  
opieką felczera kolejowego Stan. Ma-  
jewskiego.

## — Fatalny wypadek.

Podczas kontrolowania nocą paro-  
wozu na tarczy obrotowej na stacji  
Częstochowa kolei w.-w. smarownik  
Józef Otto spadł do dołu i potłukł się  
boleśnie, zwłaszcza w nogi. Pierwszej  
pomocy udzielił felczera XIII oddziału  
kolei w.-w. St. Majewski.

## — Kara za nóż.

Za noszenie przy sobie noża bez  
wyraźnej ku temu potrzeb skazano  
na dwa tygodnie aresztu Berka  
Merina.

## — Depesze niedoreczone.

Siberman z Czan Tomskiej gub.;  
Szczerowski hotel Angielski z War-  
szawy; Kronkowska z Warszawy.

## — Z teatru „Paryskiego.“

Teatr „Paryski“ wystawia dziś pię-  
kną komedijkę p. t. „Roztrzępana Ka-  
zunia“.

## — Z „Uranii.“

W teatrze „Uranii“ dziś premjera  
subtelnej komedji pt. „Dług wdzięcz-  
ności“, napisanej przez znakomitego  
współczesnego autora z młodziej ge-  
neracji, Wł. Perzyńskiego, którego  
nazwisko daje tej sztuce markę wy-  
sokiej wartości.

Na ekranie widzimy niezwykle  
wspaniałą tragedję historyczną o nad-  
zwyczaj tragicznych sytuacjach, ory-  
ginalnych kostjumach i przepięknych  
krajobrazach według słynnego roman-  
su sir Edwarda Lyttona Bulwera p. t.  
„Ostatnie dni Pompei“. Obraz ten w  
Warszawie siałąg tłumy publiczności,  
która zamawiała sobie bilety na  
dzień naprzód.

Seanse zaczynają się o g. 4, 6, 8 i  
10 wiecz.

## — Powolny przewóz towa- rów.

Z powodu licznych skarg na po-  
wolny przewóz towarów, które idą  
nierzaz wolniej niż 13 wiorst na godzi-  
nę, minister Ruchłów polecił, aby za-  
stosowano odpowiednie środki celem  
przyspieszenia komunikacji towarowej.

## — Drogi wodne.

Ministerjum komunikacji wniosło  
do Dumy państwowej projekt kredy-  
tów na r. 1914 na dokonanie studjów  
kanalu pomiędzy morzami Czarnem i  
Baltyckim z odnogą kanału Wisła—  
Dniestr, a to w celu ostatecznego  
wykłączenia kierunku kanału od Wisły  
do rz. Bugu Zachodniego. Po ukoń-

czeniu tych studjów ministerjum przy-  
stąpi do opracowania kosztorysu bu-  
dowy tych dróg wodnych.

## — Szkoła kroju i szycia.

Zamieszkała przy Alei II № 38 p.  
Lucja Juraszek otrzymała od Rządu  
Gubernjalnego Piotrkowskiego za №  
9027 z d. 14 września b.r. koncesję na  
utrzymywaną w tymże domu szkoły  
kroju i szycia. —325

## Z Cesarstwa.

### — Niema przedawnienia.

Senat rozpoznał niedawno temu  
sprawę d-ra Ambrożewicza z Odessy,  
katolika i jego żony, która z prawos-  
ławia przeszła na katolicyzm, osk. o  
ochrzczenie dzieci, zrodzonych z mat-  
ki prawosławnej według obrzędu reli-  
gji katolickiej.

Sąd skazał małżonków A. na dwa  
tygodnie twierdzy, lecz od kar zwol-  
nił ich na mocy przedawnienia.

Wskutek protestu prokuratora se-  
nat skasował wyrok sądu, orzekając,  
że tego rodzaju przestępstwo jest cią-  
głe i dlatego nieulegające przedawnie-  
niu.

W sobotę dn. 4 października  
r. b. o godz. 8½, wieczorem w Sa-  
li „LUTNI“ (Szkolna 10) Euge-  
nusz Sokolowski wygłosi odczyt  
p. t. **KRZYŻACY**

Bilety po: — 20, 30, 40 i 50 kop.,

**ZAKŁAD Instrumentów-  
Muzycznych  
S. MALKO**  
w Częstochowie  
ulica Dojazd № 11  
wprost st. D.Z. W.W.

**Sklep**  
spółwyczo—dyskrbuoy-  
ny dobre proserporyj-  
z powodu pilnego wy-  
jazdu do sprzedania Do-  
jazd 5. naprzeciw stacji.  
1256—3

**Potrzebna**  
Nauczytelka z patentem  
do szkoły prywatnej po-  
szkółkowej, Wiadomość T.  
Szawo Kopalna Paryż  
Dąbrowa Górnicza.  
1727—3

**Pudełka**  
o kapeluszu 20 kopis-  
ek sztuka, w tuzinie po  
18 k. pułkowe. 30 kop.  
także etate po bardzo  
niskich cenach. Wielu-  
ska 54 m. 1. 1286—1

**Kefir**  
najlepszy odżywczy —  
środek wyrabia apte-  
ka Włosiańskiego pod  
Jasną Górą Kefir Mo-  
na dostać w Młeczar-  
ni Ziemiańskiej II Ale-  
ja Nr. 32. 000—0

# NOŻYCZKI I SCYZORYKI

Poleca: W. STAJEWSKI II-ga Aleja N-r. 33.

## Nowo-otworzone Pierwsze Biuro Ogłoszeń A. Otrąbek w Częstochowie

Przyjmuję ogłoszenia do wszystkich  
pism i tygodników Królestwa, Rosji  
i zagranicznych z ustępstwem od 1/2  
do 60% od cen redakcyjnych.  
Ogłoszenia do pism urzędowych.

**Kiosk z Gazetami**  
Aleja II, telefon 115.

## Potrzebny reprezentant

na Częstochowski rejon dla rozpo-  
wszechnienia maszyn — narzędzi  
techniczne — rzemieślniczych oraz  
grzebienni renomowanej Niemieckiej  
fabryki. Oferty sub. „N. L. 1962“  
przesyłać Rudolf Mosse Nürnberg.

## Kaucjonowane biuro

nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny,  
Teatrna 26. Rekomenduje nauczy-  
cielki, freblanki, ochroniarki, bony.  
Biuro otwarte od 9 rano do 5 p.

**W zakładzie Freblowskim**  
Stanisławy Ligęzówny, Teatrna 26  
przyjmuje się zapisy dzieci do kom-  
pletu popołudniowego od 3—5. Poga-  
danki, rysunki, gimnastyka, śpiewy,  
zabawy, sloyd, tańce. Zapisy codzien-  
nie od 9 do 6 pp.

## I-B WYRĘDZY RULINARNE ZA POMOCĄ SAMODZKA.

Kompletny kurs do samodzielnej na-  
uki. „Kuchnia mięsna i postna“, około  
1000 przepisów potraw, napojów, ciast  
kompotów, konfitur, deserów, pasztetów  
i t. p. 300 stronice ozdobnego druku. Ce-  
na z przesyłką za zaliczeniem pocztow-  
nym rb. 3 k. 60. RADY, jak prowa-  
dzić wzorowo gospodarstwo domowe,  
przepisy na oszczędne i pozytywne obia-  
dy, wraz z dodatkiem, jak należy kra-  
jać mięsa, upiekać stoły i ubierać pół-  
miski, około 100 str. z ilustracjami. Ce-  
na rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa ra-  
zem rb. 3 k. 35 (można nadsył. marka-  
mi.) Z zamówieniami należy zwracać się  
ledynie do J. A. PETERSA, Petersburg,  
Petersburskaja stor. Bolszoi prosp. 58.

## Pozostawiono w teatrze Pary- skim księżeczkę p. t. „PSYCHE“ laskawy znalazca racy złożyć — w Administracji „Gońca“.

**Artystyczna Marchew**  
pracownia znaczenia ble-  
fiancy i haftów „Mary“  
Potrzebuje zdolnych pa-  
nien robota stała wyn-  
agrodzenie dobre przjmu-  
je się uczennice. 2 Ale-  
ja 23. 1203—

**Tanio**  
zaraz do wynajęcia 2  
pokoje z kuchnią Nowa  
46. 6747—3

**Potrzebna**  
dziewczyna do postug.  
Wiadomość Teatrna 23  
m. 37. 660—

# Rodzina Alvareda.

Z HISPANSKIEGO.

(Ciąg dalszy).  
— Ażebym ci dał sposobność zrobić-  
cia świętego interesu, który cię zboga-  
ca na zawsze.

— Jakoś mało ufam temu, co mi  
chcesz poradzić.

— Może dlatego, że niedźnie wyglą-  
dam? A cóż to szkodzi, kiedy pod  
memi łachmanami dobra kryje się re-  
kojmia. Trzeba tylko otworzyć ręce,  
aby móż wziąć skarb, jaki ci przy-  
noszę.

Te słowa, bynajmniej nie natęgnę-  
ły Peryka ufnością, domyślał się tyl-  
ko, że ta starucha była szalona.

— Skarb? — powtórzył Peryko? —  
gdzie się znajduje?

Cyganka, która w tem pytaniu wi-  
dziata, czego pragnęła, to jest żądze i  
łaknienie bogactw, zbliżyła się do Pe-  
ryka i jakby lękając się, żeby po-  
wiew nocnego wiatru w przelocie nie  
pochwylił jej wyrazów, lub żeby prze-  
kleństwo jej nie zniszczyło, szepnęła  
mu do ucha:

— W kościele.

Peryko odskoczył. Jak tygrys na  
zdobycz rzucił się na nią i uchwyci-  
wszy ją, daleko od siebie odciął, za-  
ledwie mogąc wymówić głosem przy-  
tłumionym:

— Precz ztąd!  
— Nie, nie pójdę — odparła nieule-  
kniona baba — chcę mówić z kapita-  
nem i z galernikiem i będę z niemi  
mówiła.

Obawiając się, by swego zamiaru  
nie doprowadziła do skutku i chcąc  
ją zmusić do odejścia, Peryko wycią-  
gnął sztylet i pogroził jej.

Cyganka krzyknęła i przez to zbu-  
dziła rozbójników.

— Co to jest — zapytał Diego. — Co  
ci się dzieje? Peryko, chcesz zabić  
babę!

— Nie, nie, ja jej nie chcę zabi-  
jąc — odrzekł — lecz tylko chcę ją ztąd  
wypędzić.

— A to — za to — rzekła stara — z-  
em tu przysłała przez wiatry i burze, mi-  
mo trudów i niebezpieczeństw, podać  
wam sposób wyjścia z tego życia a-  
wanturniczego, i uczynić was bogate-  
mi odrazu, jak to się przytrafiło Ru-  
bionowi z Espragui, który po znacz-  
nej kradzieży przebył, jak nie Ocean  
i teraz pańskie wiedzie życie.

Bandyki otoczyli ją dokoła; gal-  
ernik usiadł na odłamku zwałiska.

— Nie słuchajcie jej! nie słuchaj-  
cie jej! — wołał Peryko z całych sił —  
ona chce was namówić do popełnie-  
nia świętokradstwa!

— Sennor — rzekł galernik do Die-  
go — każ miłecze temu głupcowi, i  
niech nie robi, jak deszcz na święty  
Jan, co niszczy niwy a i chleba nie  
daje. Dozwól mówić tej kobiecie, a

zobaczmy, co przynosi.  
Diego zdawał się chwilę wahać,  
lecz wkrótce powrócił do starej jedzy.  
Wtedy Peryko zrozumiał, że wszystko  
było stracone: oddalił się z rozpaczą  
i zaczął biedz jak szalony wzdłuż  
drzew oliwnych.

Cyganka wszystko obrachowała i  
zaczęła rzecz całą po swojemu przed-  
stawić. Wystawiła tak zręcznie wiel-  
kie korzyści przedsięwzięcia, środki  
przetamania trudności i wszelkie os-  
trożności, jakie należało zachować, że  
słowa jej wywarły pożądaną skutek.  
Urządzone pochod wyprawy, umówio-  
no się o hasła i czas i pierwaj nim  
kury zapiął, banda zmierzła ku sa  
motnemu folwarkowi del Cuervo, a  
stara, jak wąż przesunęła się do swej  
groty w górze Akala.

Powoli upływały godziny dla nie-  
zających oberzystów z Cuervo.

Wszystkie przedstawienia i blaga-  
nia Peryka, usiłującego odradzić Die-  
gowi zamierzone świętokradztwo, by-  
ły bezużyteczne. Kapitan nigdy się  
nie cofał gdy raz co zamierzył. Z na-  
mowy galernika, Diego zmusił Pery-  
ka, który już chciał się raz na zawsze  
pożegnać z bandytami, ażeby szedł z  
niemi.

Wszyscy dosiedli koni i około pół-  
nocy przybyli do zwałisk wielkiego  
zamku w Alkali. Diego świsnął trzy  
razy.

Na głos ten z jednego lochu w po-  
dziemiach zamku, wyszła cyganka, ze  
ślepa latarką w ręku.

Skoczyli na dół i postępowali za  
nią.

Peryko jeszcze raz próbował u-  
cieczką uniknąć nienawistnego zama-  
chu, do którego uczestnictwa gwał-  
tem go zmuszano; lecz towarzysze  
dobre nań mieli oko, i wprowadzili  
go, dokąd ich wiodła cyganka. Ta,  
dawszy po cichu polecenia bandytm,  
haczykiem otworzyła drzwi na małe  
podwórko, z którego ukryte pomie-  
dzy gruzami i tarciami drzwi wiodły  
do zakrytych. Przez te drzwi we-  
szła świętokradzka banda czując dre-  
szcze przestrawu.

Jakż to wzniosły i straszny widok  
opustoszałego kościoła w porze no-  
nej! Jakże posępne te nawy potężne-  
nie się wydają! Jak wysokie są skle-  
pienia, podtrzymane przez granito-  
wych olbrzymów, rzekłbys, gubią się  
w tajemniczej ciemności bezgwieździst-  
stego nieba! Tam w ponurej kaplicy  
zimny posąg spoczywa na grobie; w  
dzisz jakby przez mgłę, domyślają  
się prawie jego konturów, i zdaje ci  
się, że ciemności same ruch mu i ży-  
cie nadają. Chór, wniejający jeszcze  
kadzidłem i kwieciami poranku, a je-  
go świece blyszczą w pośród cie-  
mności.

(d. c. n.)

## LICYTACJA.

W 14-tym Husarsko-Mitawskim pułku dnia 22  
Września, 5 Października o 10-tej rano w Czę-  
stochowie, na nowym bazarze odbędzie się  
sprzedaż z publicznej licytacji wybrakowanych  
pułkowych Rządowych koni.

Na mocy zezwolenia Kuratora Warszawskiego Okręgu 0738.  
Naukowe założone są.

## KURSY WIECZORNE

przy Warszawskim 7-klasowym Gimnazjum Żeńskim  
ze wszystkimi prawami rządowych.

## Anny de Guilbert

Zadaniem tych kursów jest przygotowywanie uczennic do egzami-  
nu na maturę podług kursu gimnazjów żeńskich, oraz przygoto-  
wywanie uczennic do egzaminu na świadectwo nauczycielek domo-  
wych podług kursu gimnazjów żeńskich.

Podania przyjmuje się codziennie od godz. 9 do 2 w Kancelarii  
Gimnazjum w Warszawie ul. S-to Krzyska № 35, telef. 224-07.

### Do sprzedania

- 1) 30 7 i 4 wótkowe majątki dochodowe do-  
my, ziemi i place przy bieżącej wodzie zdane  
pod fabryki składy apt. browary tartaki i t. p.
  - 2) ZAMIANA Dochodowy dom na folwark.
  - 3) Poszukuję zaraz spółki lub kup-  
na interesu przemysłowego drzewna-  
go młyn, tartaku, folwarku dzierża-  
wy kapitał kilkadziesiąt tysięcy rubli.
  - 4) 300 robotników potrzeba zaraz do ko-  
palni, zarobek od 1 rb. do 1,50.
- Częstochowska Kaucjonowane Biuro Komisów  
— S. BZOWSKI i J. DRESZER  
II-ga Aleja N-r. 33, telefon N-r. 179.

### Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie A. Luchtówny

w Częstochowie, III-cia Aleja № 53.  
Poleca: nauczycieli, nauczycielki,  
ochroniarki, freblanki, bony, gospo-  
dynie, niemi francuski.

SPROWADZA NA ŻĄDANIE  
Potrzebni: naczycielka, francuska i  
niemka od zaraz.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1860 ROKU. 0385

## FARBIARNIA I PRALNIA CHEMICZNA A. HEININGERA

II-ga Aleja № 19, telefon № 5.

Wykonuje farbowanie i pranie chemiczne po cenach przystępnych i  
punktualnie a mianowicie: Garderobę damską męską i dziecięcą, Dywa-  
ny, portjery, firanki, kapy, serwetki, pluszowe, pokrycia z mebli i t. p.

SKLEPY w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39 Tel. 29-35  
w Tomaszowie Piotrk. ul. Kaliska Nr. 72  
w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 266.

## Neurastenja.

Pośród środków nowoczesnych, które lekarze chętnie za-  
lecają, zajmuje pierwsze miejsce środek wzmacniający nerwy.

### MURACITHIN-ALEKSANDRA.

Choroby nerwowe zajmują obecnie wybitne miejsce w  
badaniach lekarskich, w szczególności zaś przedczesna nie-  
moc nerwowa czyli neurastenja u mężczyzn, która jest nadto  
niebezpieczeństwem nie do lekceważenia.

Przedczesna niemoc nerwowa jest przeważnie wyni-  
kiem bądź umysłowego, bądź fizycznego przemęczenia, nadu-  
żyć płciowych i t. d. i odbija się szkodliwie na czynnościach  
całego organizmu, tak że dolegliwości tego rodzaju, jak brak  
apetytu, osłabienie pamięci, drgawki nerwowe, opresja, pod-  
niecenie i t. p. są częstokroć objawami towarzyszącymi przed-  
czesnej niemocy nerwowej. Dlatego też w wypadkach podob-  
nych nie należy zwlekać, lecz zawczasu zwrócić się do lekarza  
który, jak to już wzmiankowaliśmy, rozporządza tak potężnym  
środkiem, jak Muracithin Aleksandra. Prosimy o precyzy-  
janie broszurki z odezwami lekarzy, którą wysyłamy zaintereso-  
wanym franco i bezpłatnie. Muracithin Aleksandra sprze-  
daje się we wszystkich większych aptekach.

Kantor Przetworów Chemicznych St.-Petersburg Małaja  
Koniuszezanaja 10.

Wobec tego, że w ostatnich czasach utrzały się w sprze-  
dazy liczne, a bezwartościowe naśladowstwa naszego Mu-  
racithin'a Aleksandra, nietylko niewypróbowane klinicznie  
ale i nie dające żadnej pewności, co do nieszkodliwości części  
składowych, prosimy tedy Sz. Publiczność o baczne zwracanie  
uwagi na naszą markę „Muracithin Aleksander“ i od-  
rzućcie naśladowców. 768

Zginął mały  
piesek pokojowy, brzo-  
wy, z krzywymi przed-  
nimi nóżkami. Za od-  
niesienie Teatralna 4  
8 rb. nagrody. 1281-1

Poszukuje  
się spółnika z kapitałem  
25,000 rubli do interesu  
przemysłowego w za-  
sobie, istniejącego lat  
kilkażadło. Władności  
Dzięciolowski Zabkowi-  
ce. 0764-3

Pies duży  
ładuchowy czujny pal-  
ma piękna, wyhodowa-  
na w mieszkaniu do sprzedania. Wiadomość skie-  
Z. Rucińskiego III Ale-  
ja 49. 1283-3

2 lampy  
wiszące naftowe  
prawie nowe tanto do  
sprzedania. zaraz. Gor-  
kiewna 6 m. 2. 1280-1

Potrzebny  
stróż pensja rb. 20 mie-  
sięcznie i mieszkanie.  
Teatralna Nr 46. 1288-1

Sklep  
spożywczo-dystrybucyj-  
ny, ul. św. Barbary Nr 4  
sprzedam zaraz. 1274-4

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE  
**B. Wiśniewski i S-ka**  
II-ga ALEJA № 32. — TELEFON № 385.

POLECA ze SKŁADU:  
Artykuły elektrotechniczne dla instalacji i oświetlenia.  
LAMPKI METALOWE OSZCZĘDNOŚCIOWE „OSRAM” — LAMPKI WĘGLOWE —  
MOTORY i WENTYLATORY.  
„TINOL” DO LUTOWANIA. — Rurki izolacyjne BERGMANA — Jowiane i mosiężne.

Licówki terakotowe, płytki  
terakotowe glazurowane oraz  
na podkładzie kaolinowym  
**POSADZKI TERAKOTOWE** stale na składzie  
**ZDZISŁAW RYLSKI** Częstochowa, II Aleja № 20 Telefon № 93.